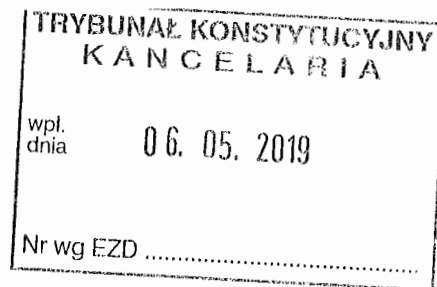




RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY



Warszawa, dnia 29 kwietnia 2019 r.

PK VIII TK 59.2018
SK 23/18

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną B K. wnoszącej o stwierdzenie, że art. 13 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1025 ze zm.) jest niezgodny z art. 30, art. 31 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z zasadą pomocniczości wyrażoną w preambule, art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z zasadą pomocniczości wyrażoną w preambule, art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z zasadą pomocniczości wyrażoną w preambule, art. 32 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 1, art. 41 ust. 1 i art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 42 pkt 7 oraz art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072) –

przedstawiam następujące stanowisko:

1) art. 13 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1025 ze zm.) rozumiany w ten sposób, że wskazana w tym przepisie osoba może być ubezwłasnowolniona całkowicie tylko wtedy, gdy inne środki służące ochronie jej interesu są

niewystarczające, jest zgodny z art. 30, z art. 31 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP;

2) w pozostałym zakresie – na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r., poz. 2072) – postępowanie podlega umorzeniu, ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej B K. (dalej: Skarżąca) wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie, że art. 13 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1025 ze zm.; dalej: Kodeks cywilny lub k.c.) jest niezgodny z art. 30 oraz z art. 31 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z zasadą pomocniczości wyrażoną w preambule, a także z art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z zasadą pomocniczości wyrażoną w preambule, jak również z art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z zasadą pomocniczości wyrażoną w preambule, a ponadto z art. 32 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 1, art. 41 ust. 1 i art. 47 Konstytucji RP.

Skarga konstytucyjna została skierowana na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

Postanowieniem z dnia kwietnia 2016 r. o sygn. Sąd Okręgowy w W Wydział Cywilny ubezwłasnowolnił całkowicie Skarżącą z powodu innego rodzaju zaburzeń psychicznych.

Postanowieniem z dnia października 2016 r. o sygn. Sąd Apelacyjny w W Wydział Cywilny oddalił apelację Skarżącej na postanowienie o Jej ubezwłasnowolnieniu.

Od postanowienia Sądu Apelacyjnego w W Skarżąca wniosła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, który postanowieniem z dnia

września 2017 r. o sygn. . odmówił przyjęcia tej skargi do rozpoznania.

Uzasadniając zarzuty skierowane wobec art. 13 § 1 k.p.c. Skarżąca w pierwszej kolejności podniosła, iż ubezwłasnowolnienie całkowite nieproporcjonalnie ingeruje w sferę konstytucyjnie chronionych praw i wolności. „Osoba ubezwłasnowolniona zostaje uprzedmiotowiona w rozmaitych płaszczyznach życia prywatnego, społecznego i politycznego, włączając w to sferę prawa rodzinnego, prawa pracy i prawa publicznego” (uzasadnienie skargi, s. 3). Głównym zarzutem skierowanym przeciwko art. 13 k.c. jest więc – zdaniem Skarżącej – „(...) to, że przepis ten nie pozwala na proporcjonalną reakcję na sytuację, w której znajduje się osoba z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną doświadczająca problemów z samodzielnym prowadzeniem swoich spraw. Przepis ten nie pozwala na zastosowanie instytucji ubezwłasnowolnienia w sposób odpowiadający indywidualnej i konkretnej sytuacji danej osoby. Nie przewiduje on możliwości uwzględnienia faktycznej zdolności takiej osoby do kierowania swoim postępowaniem w poszczególnych dziedzinach życia. Dlatego też instytucja ta jest niezgodna z normami wynikającymi z Konstytucji RP w zakresie, w jakim nie pozwala na stosowanie proporcjonalnych środków »szytych na miarę« potrzeb konkretnej osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną” (uzasadnienie skargi, s. 3).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 30 Konstytucji RP Skarżąca wskazała, iż zaskarżony przepis narusza godność człowieka „poprzez możliwość odebrania osobom z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną, które nie mogą kierować swym postępowaniem, zdolności do czynności prawnych, a tym samym prawa do samostanowienia, co skutkuje wykluczeniem ich ze wszystkich płaszczyzn obrotu prawnego oraz pozbawieniem ich prawa podejmowania jakichkolwiek istotnych decyzji

dotyczących ich osoby, jak również prawa wpływania na kształt decyzji podejmowanych w odniesieniu do nich przez osoby trzecie (opiekuna)” (*petitum* skargi, s. 1). Skarżąca podkreśliła, że osoba ubezwłasnowolniona całkowicie we wszystkich płaszczyznach swego funkcjonowania, zarówno prawnych, jak i faktycznych, jest zastępowana przez swego opiekuna, który nie ma obowiązku uwzględniać woli podopiecznego, chociażby nawet ten podopieczny był w stanie w pełni świadomie taką wolę wyrazić. „W istocie osoba ubezwłasnowolniona jest uprzedmiotowiona i całkowicie zależna od opiekuna, na którego decyzje nie ma wpływu, gdyż jest on wyznaczany jej przez państwo” (uzasadnienie skargi, s. 8).

Niezgodność zakwestionowanego przepisu z art. 31 ust. 1, art. 41 ust. 1 i art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP – w ocenie Skarżącej – polega natomiast na tym, że ów kwestionowany przepis w sposób nieproporcjonalny ogranicza prawo wolności rozumiane jako swoboda podejmowania aktów woli i wyboru oraz wolność osobistą i autonomię decyzyjną, a także prawo do ochrony prawnej życia prywatnego w aspekcie prawa do decydowania o swoim życiu osobistym. Analizując kryteria przydatności, niezbędności i proporcjonalności *sensu stricto* wynikające z zasady proporcjonalności określonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, Skarżąca – w aspekcie wymogu przydatności – wskazała, iż „(...) konstytucyjnego uzasadnienia dla pozbawienia zdolności do czynności prawnych można doszukiwać się wyłącznie w konieczności ochrony godności ludzkiej. W doktrynie podkreśla się przy tym, że aby uznać ubezwłasnowolnienie za środek przydatny do ochrony godności osób z niepełnosprawnościami, musiałoby ono pozwalać na maksymalizację niezależności i samodzielności tych osób, promować ich autonomię i swobodę działania” (uzasadnienie skargi, s. 13). W odniesieniu zaś do przesłanki niezbędności Skarżąca podkreśliła, iż przesłanka ta (w kontekście ubezwłasnowolnienia całkowitego) wymaga, aby przed pozbawieniem jednostki zdolności do czynności prawnych rozważyć, czy zabezpieczenie jej interesów

nie może nastąpić poprzez zastosowanie innych, mniej ingerujących w jej prawa i wolności środków. W tym kontekście Skarżąca podniosła więc, że, „po pierwsze, w sytuacji, w której osoba ma problemy z samodzielnym dokonywaniem różnego rodzaju czynności urzędowych, posiadając przy tym dostateczne rozeznanie do świadomego wyrażania i komunikowania swojej woli, istnieje możliwość upoważnienia przez nią osób zaufanych do dokonywania takich czynności w jej imieniu. (...) Po drugie, zgodnie z art. 183 kro (ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, t.j.: Dz. U. z 2017 r., poz. 682 ze zm. – przyp. wł.) istnieje możliwość ustanowienia kuratora dla osoby niepełnosprawnej, jeżeli osoba ta potrzebuje pomocy do prowadzenia wszelkich spraw albo spraw określonego rodzaju lub do załatwienia poszczególnej sprawy, przy czym zakres obowiązków i uprawnień kuratora określa każdorazowo sąd opiekuńczy i może go powołać do prowadzenia określonej, ważnej sprawy. (...) Po trzeciej, pomoc dla osób z niepełnosprawnością może być zapewniona w formie świadczeń z pomocy społecznej, w szczególności – usług społecznych lub specjalistycznych usług społecznych (...) Po czwarte, ubezwłasnowolnienie nie jest także konieczne do zapewnienia skutecznej ochrony zdrowia osoby z niepełnosprawnością. Ustawodawca problem uzyskiwania zgody na świadczenia zdrowotne od osób, które mogą mieć trudności w jej wyrażeniu uregulował w art 32-34 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty (ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r., t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 617 ze zm. – przyp. wł.). (...) Po piątą, należy również zaznaczyć wątpliwości, czy ubezwłasnowolnienie jest jedyną instytucją, która może zapewnić osobom z niepełnosprawnościami ochronę na wypadek dokonania czynności prawnych, które mogą przynieść negatywne skutki dla ich sytuacji majątkowej. W takich sytuacjach zastosowanie mogą znaleźć m.in. przepisy dotyczące wad oświadczenia woli (art. 82 i n. k.c.) oraz wyzysku (art. 388 k.c.)” (uzasadnienie skargi, s. 14-15). Odnosząc się z kolei, do zasady proporcjonalności *sensu stricto*, Skarżąca wskazała, że pozbawienie jednostki

zdolności do czynności prawnych mogłoby spełniać wymogi wynikające z tej zasady wyłącznie wówczas, gdy „ubezwłasnowolnienie jest przydatne i konieczne do wyeliminowania np. poważnego zagrożenia dla zdrowia lub życia jednostki” (uzasadnienie skargi, s. 16).

Uzasadniając zaś naruszenie przez art. 13 § 1 k.c. zasady pomocniczości wyrażonej w preambule Konstytucji RP, Skarżąca wskazała, że zaskarżony przepis umożliwia „ograniczenie praw i wolności konstytucyjnych przez ubezwłasnowolnienie całkowite osoby z niepełnosprawnością, która doświadcza trudności w prowadzeniu swoich spraw, nawet gdy osoby trzecie (osoby najbliższe, środowisko lokalne) zapewniają tej osobie należyte wsparcie, dzięki któremu osoba z niepełnosprawnością jest w stanie funkcjonować i ma zapewnioną opiekę” (uzasadnienie skargi, s. 17). Naruszeniem zasady pomocniczości – w ocenie Skarżącej – jest więc ingerencja władz państwowych w konstytucyjne prawa i wolności osoby, wobec której ma zostać orzeczone ubezwłasnowolnienie całkowite, w sytuacji gdy osoba taka może korzystać z praw i wolności konstytucyjnych dzięki wsparciu osób najbliższych lub wsparciu lokalnej społeczności.

Naruszenie art. 32 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 1, art. 41 ust. 1 i art. 47 Konstytucji RP Skarżąca upatruje z kolei w tym, że zaskarżony art. 13 § 1 k.c. różnicuje „sytuację prawną osób niepełnosprawnych w stosunku do innych osób, ograniczając ich swobodę podejmowania aktów woli i wyboru, w tym w zakresie możliwości uczestniczenia w życiu gospodarczym, oraz ich prawo do prywatności, podczas gdy takie zróżnicowanie jest nieuzasadnione” (*petitum* skargi, s. 2). Skarżąca podkreśliła, że art. 13 k.c. dopuszcza odmienne traktowanie osób z niepełnosprawnościami w stosunku do osób, które tej niepełnosprawności nie przejawiają, wyłącznie ze względu na kryterium niepełnosprawności.

Udział w postępowaniu dotyczącym niniejszej skargi konstytucyjnej zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej też: RPO), który, co do zasady, poparł zarzut niekonstytucyjności art. 13 § 1 k.c. i podzielił w tym zakresie argumentację Skarżącej wskazując, że zakwestionowany przepis jest niezgodny z art. 30, art. 31 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Trybunał Konstytucyjny, postanowieniem z dnia 27 lipca 2018 r. o sygn. Ts 26/17, nadał niniejszej skardze konstytucyjnej dalszy bieg w całości. Mając jednak na uwadze specyfikę środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw, jakim jest skarga konstytucyjna, a także utrwalone w tym zakresie orzecznictwo Trybunału – zgodnie z którym badanie, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkująca obligatoryjnym umorzeniem postępowania, konieczne jest na każdym etapie postępowania, aż do wydania orzeczenia w sprawie – niezbędne jest, w pierwszej kolejności, rozważenie zakresu dopuszczalnej kontroli zaskarżonego przepisu art. 13 § 1 k.c. (zob. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 20 grudnia 2007 r., sygn. SK 67/05, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 168; z dnia 8 kwietnia 2008 r., sygn. SK 80/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 51; z dnia 19 października 2010 r., sygn. SK 8/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 94).

Przypomnieć należy, że – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji RP – każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji.

W tym kontekście nie można zgodzić się z podstawowym wnioskiem Sejmu RP, który w piśmie z dnia 19 marca 2019 r. wniósł o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Z całą

pewnością zaskarżony art. 13 § 1 k.c. był podstawą orzeczenia o prawach i wolnościach Skarżącej. Prawdą jest, że Skarżąca nie kwestionuje samej zasady konstytucyjnej dopuszczalności instytucji ubezwłasnowolnienia całkowitego, jednakże trafnie zauważa, że literalnie określone przesłanki zastosowania tego właśnie ubezwłasnowolnienia są określone zbyt szeroko, przez co pozwalają na nieproporcjonalną w danym przypadku ingerencję w prawa i wolności konstytucyjne, wywołując – niejako automatycznie – szereg istotnych skutków. Należy więc uznać, że Skarżąca kwestionuje określone rozumienie zaskarżonego przepisu, zezwalające na nieproporcjonalną ingerencję w Jej prawa. Takie założenie skutkuje konstatacją o dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał jednak, że wzorcami kontroli w postępowaniu wszczętym skargą konstytucyjną mogą być zasadniczo tylko te przepisy Konstytucji RP, które statuują określone prawa lub wolności, i że właściwego wzorca kontroli nie stanowią w tym wypadku normy ogólne, określające zasady ustrojowe, adresowane do ustawodawcy i narzucające mu pewien sposób regulowania poszczególnych dziedzin życia społecznego (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 10 lipca 2007 r., sygn. SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75; 6 października 2004 r., sygn. SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89). W literaturze przedmiotu zauważa się, że właściwego wzorca kontroli w postępowaniu wszczętym skargą konstytucyjną nie stanowią też wartości zawarte w preambule Konstytucji RP (zob. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarze*, Warszawa 2009, s. 396). Przypomnieć bowiem należy, że preambule Konstytucji przypisuje się przede wszystkim funkcję generalną, polegającą na uroczystym proklamowaniu tych zasad i założeń, które ustrojodawca uważał za szczególnie ważne w świetle historii i terażniejszości państwa (zob. L. Garlicki, M. Derlatka, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz, I, Art. 1-29*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, s. 18-19). Preambuła odwołuje się zatem do

wartości, które wskazują na pewne warunki życia społecznego lub ich cechy wyróżnione przez ustrojodawcę jako prawnie doniosłe i pożądane. We wstępie do Konstytucji można więc odczytać cztery konteksty, w których wskazywane są grupy wartości szczególnie doniosłe dla jej twórców: ogólnokulturowe, Polska – jako ojczyzna, Konstytucja – jako prawa podstawowe i Rzeczpospolita – jako państwo (zob. M. Piechowiak, [w:] *Konstytucja RP, Tom I, Komentarz, Art. 1-86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 132). We współczesnej polskiej doktrynie konstytucyjnej przeważa pogląd o normatywnym charakterze wstępu. Wskazuje się jednak jednocześnie na to, że taki charakter mają te postanowienia preambuły, które spełniają rygory postanowień przepisu prawnego (aktu normatywnego). W pozostałym zakresie postanowienia wstępu mają znaczenie interpretacyjne. Podobnie podchodzi do tych kwestii Trybunał Konstytucyjny, który nawet w sprawach zainicjowanych w trybie kontroli abstrakcyjnej powołuje się na postanowienia preambuły jedynie związkowo. Wyjątkowo rzadko postanowienia te stanowią samodzielny wzorzec kontroli. Jeszcze większy stopień wstrzeźliwości wykazuje Trybunał w odniesieniu do możliwości wskazania postanowień preambuły wzorcem kontroli w sprawach zainicjowanych skargą konstytucyjną (zob. L. Garlicki, M. Derlatka, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz, I, Art. 1-29, op. cit.*, s. 37-38 oraz przywołana tam literatura i orzecznictwo).

W niniejszej sprawie, wśród przepisów statuujących określone prawa i wolności Skarżącej, przywołana została także zasada pomocniczości wyrażona w preambule Konstytucji RP i choć Skarżąca przedstawiła ją związkowo z innymi wzorcami konstytucyjnymi, to jednak wskazać należy – w świetle przytoczonych powyżej uwag – że nie może ona stanowić wzorca kontroli w skardze konstytucyjnej.

Wobec powyższego, postępowanie w zakresie kontroli przepisu art. 13 § 1 k.c. z zasadą pomocniczości wyrażoną w preambule Konstytucji RP, podlega umorzeniu, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji

i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Jako wzorzec kontroli konstytucyjnej Skarżąca przywołała także art. 41 ust. 1, ujmując go związkowo z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W odniesieniu do tego wzorca kontroli przypomnieć należy, że chroni on wolność i nietykalność osobistą. „Wolnością osobistą jest możliwość swobodnego określania przez jednostkę swego zachowania i postępowania zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym, nieograniczoną przez jakiekolwiek inne czynniki ludzkie. Jest ona pierwszą konsekwencją, czy też pierwszym przejawem wolnościowego statusu jednostki, wyrażonego w art. 31 ust. 1 (...)” (P. Sarnecki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz, II, Art. 30-86*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, s. 211). Wyrażone w art. 41 ust. 1 Konstytucji RP dobra podlegają więc ochronie w trybie skargi konstytucyjnej (zob. L. Bosek, [w:] *Konstytucja RP, Tom I, Komentarz, Art. 1-86, op. cit.*, s. 758 i literatura tam przywołana). Zauważyć jednakże należy, że wolność człowieka – jako jedna z podstawowych wartości – chroniona jest przez wiele przepisów konstytucyjnych, określających konstytucyjne wolności i prawa. Na ich czele stoi zasada wolności, którą statuuje art. 31 Konstytucji RP. Uznanie zasady wolności wyrażonej w art. 31 ust. 1 Konstytucji RP – o której będzie też mowa w dalszej części stanowiska – za jedną z wiodących zasad ustroju Rzeczypospolitej Polskiej determinuje zatem sposób rozumienia i stosowania przepisów o prawach i wolnościach jednostki. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że art. 31 ust. 1 Konstytucji RP stanowi „(...) jak gdyby tło dla szczegółowych regulacji konstytucyjnych o konkretnych wolnościach” (L. Garlicki, K. Wojtyczek, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz, II, Art. 30-86, op. cit.*, s. 61). Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z dnia 7 maja 2002 r. o sygn. SK 20/00, art. 31 ust. 1 Konstytucji RP stanowi bowiem *lex generalis* w stosunku do przepisów

określających poszczególne wolności konstytucyjne (OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 29). W tym kontekście zauważa się więc, że art. 31 ust. 1 wyraża zasadę prawnej ochrony wolności człowieka, a przepisy szczególne, np. art. 41 ust. 1 Konstytucji RP, tę ogólną zasadę konkretyzują. „Zasada wolności, wyrażona w art. 31 ust. 1, ma zatem charakter subsydiarny, w tym sensie, że znajdzie zastosowanie, jeżeli jakaś dziedzina stosunków nie została objęta szczegółowymi unormowaniami odnoszącymi się do konkretnej »wolności«” (L. Bosek, [w:] *Konstytucja RP, Tom I, Komentarz, Art. 1-86, op. cit.*, s. 759 i literatura przedmiotu oraz orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego tam przywołane).

W sprawie wywołanej niniejszą skargą konstytucyjną – której przedmiotem jest ingerencja ustawodawcy w godność i wolność jednostki ludzkiej – wolność człowieka, wyrażona w art. 31 ust. 1 Konstytucji RP – której istota polega na „swobodzie postępowania zgodnie z wolą wewnętrzną” (L. Bosek, [w:] *Konstytucja RP, Tom I, Komentarz, Art. 1-86, op. cit.*, s. 764) – stanowi podstawę samoistnego, podmiotowego prawa do wolności i, obok art. 30 Konstytucji RP, jest głównym wzorcem kontroli konstytucyjności zakwestionowanego art. 13 § 1 k.c. Artykuł 41 ust. 1 Konstytucji RP wyraża zaś jeden z aspektów wolności określonej w art. 31 ust. 1 Konstytucji RP, stanowiąc jedynie fragmentaryczne uszczegółowienie owej zasady i mógłby być rozpatrywany w niniejszej sprawie dla wzmocnienia argumentacji zarzutu niezgodności art. 13 § 1 k.c. z art. 31 Konstytucji RP, jednakże Skarżąca nie przedstawiła żadnych specyficznych argumentów, które odnosiłyby się wprost do wolności osobistej człowieka, o której mowa w art. 41 ust. 1 Konstytucji RP. Skarżąca nie uzasadniła zatem, w czym konkretnie upatruje naruszenie art. 41 ust. 1 Konstytucji RP przez zaskarżony przepis art. 13 § 1 k.c.

Wobec powyższego, postępowanie w zakresie kontroli przepisu art. 13 § 1 k.c. z art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, podlega umorzeniu, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie

postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Wzorcem kontroli w niniejszej skardze konstytucyjnej Skarżąca uczyniła też art. 32 ust. 2, przedstawiając go związkowo z art. 31 ust. 1, art. 41 ust. 1 i art. 47 Konstytucji RP. W uzasadnieniu tego zarzutu Skarżąca wskazała – co należy przypomnieć – że zaskarżony art. 13 § 1 k.c. dopuszcza odmienne traktowanie osób z niepełnosprawnością psychiczną lub intelektualną w stosunku do osób, które tej niepełnosprawności nie przejawiają, wyłącznie w oparciu o kryterium niepełnosprawności. W tym kontekście nadmienić należy, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zauważa się, że zakaz dyskryminacji, wynikający z art. 32 ust. 2 Konstytucji RP, oznacza zakaz nieuzasadnionego, różnego traktowania sytuacji podobnych podmiotów prawa, w procesie stanowienia oraz stosowania prawa. Dyskryminacja oznacza zatem nienadające się do zaakceptowania tworzenie różnych norm prawnych dla podmiotów prawa, które powinny być zaliczone do tej samej kategorii (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 lipca 2010 r., sygn. K 63/07, OTK ZU nr 6/A/2010, poz. 60). Jak wskazał też Trybunał w wyroku z dnia 5 października 2005 r. o sygn. SK 39/05 – nie wolno tworzyć takiego prawa, które różnicowałby sytuacje prawną podmiotów będących w takiej samej sytuacji faktycznej (OTK ZU nr 9/A/2005, poz. 99). Aby móc zatem wykazać dyskryminację w regulacji art. 13 § 1 k.c. konieczne jest wskazanie kręgu podmiotów podobnych, które zróżnicował ustawodawca. W uzasadnieniu niniejszej skargi, Skarżąca wywiodła, że „(...) osoby z niepełnosprawnościami, które są ubezwłasnowolnione całkowicie, są podmiotami podobnymi do osób nieubezwłasnowolnionych całkowicie w zakresie, w którym osoby ubezwłasnowolnione zachowują faktyczną zdolność do kierowania swoim postępowaniem” (uzasadnienie skargi, s. 23). Stwierdzić jednakże należy, że porównując osoby ubezwłasnowolnione całkowicie (i ich zdolność do

pokierowania swoim postępowaniem w pewnym zakresie) z osobami nieubezważnowolnionymi, trudno jednoznacznie i precyzyjnie określić krąg podmiotów podobnych, to jest podmiotów obdarzonych „w równym stopniu” relewantną cechą wspólną. Cecha zaproponowana przez Skarżącą nie prowadzi do jasnego określenia tych podmiotów prawa, które powinny być zaliczone do tej samej kategorii. Tym samym, Skarżąca nie uzasadniła wystarczająco zarzutu niezgodności art. 13 § 1 k.c. z art. 32 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 1, art. 41 ust. 1 i art. 47 Konstytucji RP.

Wobec powyższego, postępowanie w zakresie kontroli przepisu art. 13 § 1 k.c. z art. 32 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 1, art. 41 ust. 1 i art. 47 Konstytucji RP także podlega umorzeniu, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie jest art. 13 § 1 k.c. normujący instytucję ubezważnowolnienia całkowitego. Zgodnie z treścią art. 13 § 1 k.c. „[o]soba, która ukończyła lat trzynaście, może być ubezważnowolniona całkowicie, jeżeli wskutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, nie jest w stanie kierować swym postępowaniem”.

Przesłanki ubezważnowolnienia całkowitego wymienione są w art. 13 § 1 k.c. wyczerpująco i nie ma możliwości orzeczenia owego ubezważnowolnienia z powodu innych okoliczności. Ubezważnowolnienie całkowite może zatem zostać orzeczone w przypadku łącznego spełnienia następujących przesłanek: po pierwsze, jeżeli osoba, wobec której ma zostać orzeczone ubezważnowolnienie jest dotknięta chorobą psychiczną, niedorozwojem umysłowym albo innego rodzaju zaburzeniem psychicznym, w szczególności pijaństwem lub narkomanią; po drugie, z powyższych przyczyn nie jest w stanie kierować swym postępowaniem. Niezbędny jest więc związek przyczynowo-skutkowy między

stanem niepełnosprawności psychicznej lub intelektualnej osoby, która ma zostać ubezwłasnowolniona całkowicie, a jej sferą woliwotno-emotywną. W literaturze przedmiotu podkreśla się jednocześnie, że łącznie z wymienionymi powyżej przesłankami ubezwłasnowolnienia całkowitego musi zostać spełniona też trzecia przesłanka, jaką jest konieczność rozważenia przez sąd celowości tego ubezwłasnowolnienia jako środka nadzwyczajnego i nieuniknionego ze względu na interes osoby, która ma zostać ubezwłasnowolniona (zob. *Kodeks cywilny, Tom I. Komentarz do art. 1-352*, red. M. Gutowski, system informacji prawnej Legalis). W doktrynie wskazuje się, że ubezwłasnowolnienie całkowite ma charakter fakultatywny a na sądzie orzekającym w przedmiocie tego ubezwłasnowolnienia spoczywa obowiązek oceny, czy ubezwłasnowolnienie jest celowe. Zauważa się też, że interes osoby, której dotyczy ubezwłasnowolnienie, jej ochronę prawną i społeczną, należy uznać za nadrzędne dyrektywy orzekania o ubezwłasnowolnieniu. Podkreśla się bowiem, że „osoba, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie, to osoba bezpośrednio i najbardziej zainteresowana wynikiem postępowania o ubezwłasnowolnienie, a w wielu wypadkach także jego wszczęciem. Zatem nie dobro sądu, nie wzgląd na ochronę osób trzecich przed osobą ubezwłasnowolnianą, nie ochrona dóbr osoby, której ubezwłasnowolniany zagraża, lecz jedynie korzystny wpływ tego orzeczenia na sytuację osobistą osoby chorej winny decydować o ubezwłasnowolnieniu” (S. Kalus, *Komentarz do art. 13 Kodeksu cywilnego*, system informacji prawnej LEX).

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dotyczącego ubezwłasnowolnienia całkowitego wskazuje, że owa trzecia – przywoływana przez doktrynę – przesłanka, którą jest spoczywający na sądzie orzekającym w przedmiocie ubezwłasnowolnienia obowiązek oceny, czy ubezwłasnowolnienie jest celowe, wynika przede wszystkim z wykładni sądowej art. 13 § 1 k.c. Już bowiem w pierwszych orzeczeniach wydanych po wprowadzeniu instytucji ubezwłasnowolnienia do Kodeksu cywilnego, Sąd

Najwyższy podkreślał, że ustalenie istnienia przesłanek ustawowych nie wystarcza do ubezwłasnowolnienia całkowitego, i że konieczne jest ustalenie dodatkowego elementu tj. potrzeby ochrony interesu osoby, która ma zostać ubezwłasnowolniona. I tak, w postanowieniu z dnia 8 stycznia 1966 r. o sygn. II CR 412/65 Sąd Najwyższy zauważył, iż, „(...) ustawodawca, przewidując możliwość ubezwłasnowolnienia osoby chorej psychicznie i niezdolnej do kierowania swym postępowaniem, nie włożył na sąd obowiązku orzekania ubezwłasnowolnienia w każdym wypadku spełnienia tych dwóch przesłanek. Sąd przy rozstrzyganiu powinien rozważyć wszystkie okoliczności sprawy, a przede wszystkim mieć na względzie interes osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie” (OSNCP 1966, Nr 10, poz. 170), zaś w postanowieniu z dnia 29 grudnia 1983 r. o sygn. I CR 377/83, Sąd ów dodał, że, „ubezwłasnowolnienie jest instytucją powołaną w wyłącznym interesie osoby chorej, która z przyczyn określonych w art. 13 § 1 k.c. nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem albo z przyczyn określonych w art. 16 § 1 k.c. potrzebuje pomocy do prowadzenia spraw życia codziennego. Instytucja ubezwłasnowolnienia nie służy dobru wnoszącego o ubezwłasnowolnienie i rodziny tegoż wnoszącego” (system informacji prawnej LEX, nr 8582).

W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych owa trzecia przesłanka celowości orzekania ubezwłasnowolnienia całkowitego – oparta na interesie osoby niepełnosprawnej psychicznie lub intelektualnie – jest szczególnie akcentowana. W judykatach ostatnich lat podkreśla się również w szczególności, że ubezwłasnowolnienie całkowite może zostać orzeczone wyłącznie jako środek ostateczny, tj. wówczas, gdy ochrony interesu osoby niepełnosprawnej intelektualnie nie da się zapewnić w stopniu właściwym przy zastosowaniu innych normatywnych instytucji ochronnych, które w mniejszym stopniu ingerują w sferę jej praw i wolności. W postanowieniu z dnia 6 września 2017 r. o sygn. I CSK 331/17 Sąd Najwyższy zauważył bowiem, że „[z]e względu na daleko posuniętą ingerencję w sferę praw osobistych osoby

fizycznej, w razie jej ubezwłasnowolnienia całkowitego w orzecznictwie Sądu Najwyższego rygorystycznie podchodzi się do wykładni przesłanek ubezwłasnowolnienia wskazanych w art. 13 § 1 k.c. Podkreśla się m.in. że istnienie choroby psychicznej lub innej wskazanej w art. 13 § 1 k.c. przyczyny nie jest przesłanką wystarczającą do orzeczenia ubezwłasnowolnienia całkowitego. Musi jej jeszcze towarzyszyć powiązana z tymi przyczynami niemożność kierowania swoim postępowaniem przez osobę fizyczną, której wniosek dotyczy. Przy czym przez pojęcie »niemożność« rozumie się brak świadomego kontaktu z otoczeniem oraz brak możliwości intelektualnej oceny swojego zachowania i wywołanych w nim następstw (...). Ponadto akcentuje się, że mimo istnienia przesłanek z art. 13 § 1 k.c. sąd może oddalić żądanie ubezwłasnowolnienia, jeżeli sytuacja życiowa chorego jest ustabilizowana, ma on zapewnioną dostateczną opiekę faktyczną i nie zachodzi potrzeba podjęcia żadnych działań wymagających ustanowienia opieki prawnej, a orzeczenie ubezwłasnowolnienia mogłoby prowadzić do zakłócenia – wbrew interesom chorego – korzystnie dla niego uregulowanej sytuacji faktycznej (...). Prezentowane podejście wynika z postrzegania instytucji ubezwłasnowolnienia jako nastawionej wyłącznie na ochronę interesów osoby chorej, która z przyczyn określonych w art. 13 § 1 k.c. nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem. W konsekwencji dla orzeczenia ubezwłasnowolnienia indyferentne znaczenie powinien mieć interes osoby występującej z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie oraz jej rodziny (...). W orzecznictwie akcentuje się także znaczenie funkcji tej instytucji oraz sygnalizuje się potrzebę uwzględnienia kontekstu systemowego. Prowadzi to do zwracania uwagi przy wykładni art. 13 § 1 k.c. na konieczność poszanowania praw człowieka, w tym przede wszystkim godności każdej jednostki ludzkiej. Oparcie normatywne dla takiego podejścia wywodzi się przede wszystkim z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (...) oraz Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r.

ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską w dniu 25 października 2012 r. (...)" (system informacji prawnej Legalis, nr 1682208). W uchwale z dnia 28 września 2016 r. o sygn. III CZP 38/16 Sąd Najwyższy zauważył także, że „[w]spółcześnie – w okresie ugruntowanej od ponad półwiecza doktryny praw człowieka, opartej na poszanowaniu godności ludzkiej i kwestionującej instytucję ubezwłasnowolnienia opartą na niepełnosprawności psychicznej – prymat wykładni językowej i historycznej, odwołującej się do poglądów prawnych, medycznych, filozoficznych i socjologicznych ukształtowanych na przełomie XIX i XX wieku, musi być zakwestionowany. Przemawiają za tym racje humanistyczne i społeczne, zwłaszcza po podpisaniu Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r., ratyfikowanej przez Polskę w dniu 25 października 2012 r. (...), w której podkreśla się, że dyskryminacja kogokolwiek ze względu na niepełnosprawność jest pogwałceniem przyrodzonej godności i wartości osoby ludzkiej” (<http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo>). W podobnym duchu wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2018 r. o sygn. IV CSK 587/17 wskazując, że „[w]spółcześnie, przy ugruntowanej doktrynie praw człowieka, opartej na poszanowaniu godności osoby ludzkiej, powszechnie przyjętym w orzecznictwie standardem jest to, że ubezwłasnowolnienie może nastąpić tylko wtedy, gdy jest to podyktowane dobrem osoby chorej i leży w jej interesie, w żadnym natomiast wypadku nie może wynikać z interesu wnioskodawcy lub innej osoby trzeciej (...). Oprócz zatem stwierdzenia, że osoba, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie cierpi na zaburzenia psychiczne powodujące, że nie może kierować swoim postępowaniem, potrzebne jest ustalenie i ocena, w jaki sposób ubezwłasnowolnienie ma służyć tej osobie, jakie działania potrzebne do realizacji jej interesów nie mogą zostać podjęte w istniejącym położeniu prawnym, czy obecny stan prawny zagraża w jakiś konkretny sposób jej dobru lub wpływa negatywnie na jej interesy i czy w wyniku ubezwłasnowolnienia

uzyska lepszą ochronę swoich dóbr” (system informacji prawnej Legalis, nr 1799147). Stosowanie ubezwłasnowolnienia całkowitego jako *sui generis ultima ratio* podkreślił też Sąd Apelacyjny w Katowicach, który w postanowieniu z dnia 11 września 2015 r. o sygn. V ACa 109/15 stwierdził, że „[u]bezwłasnowolnienie, które z założenia ma stanowić pomoc niesioną przez państwo osobom niepełnosprawnym, w tym niepełnosprawnym intelektualnie, wiąże się z głęboką ingerencją w ich prawa zagwarantowane zarówno Konstytucją, jak i wiążącymi Rzeczpospolitą Polską umowami międzynarodowymi. Pozostawiając całą sferę decyzyjną w rękach ustanowionego przez sąd opiekuna, znacząco ogranicza możliwość uczestniczenia osób niepełnosprawnych w obrocie oraz podejmowania, na równi z innymi osobami, wyborów odnoszących się do każdego aspektu ich funkcjonowania w życiu społecznym czy osobistym. Z tego względu ubezwłasnowolnienie winno stanowić *ultima ratio*, a zatem środek prawny stosowany wyłącznie wtedy, gdy zabezpieczenie w inny sposób interesów osób niezdolnych do samodzielnego pokierowania swoim postępowaniem nie jest możliwe. *A contrario*, powinno być uznane za niecelowe zawsze wtedy, gdy nie jest absolutnie niezbędne dla realizacji celu, któremu ma służyć. W konsekwencji, art. 30 Konstytucji RP oraz przepisy prawa międzynarodowego mające za przedmiot ochronę praw człowieka, doznają naruszenia w każdym wypadku orzeczenia ubezwłasnowolnienia, czy to całkowitego czy częściowego, które nie prowadzi do istotnej poprawy sytuacji prawnej lub faktycznej osoby, której ubezwłasnowolnienie dotyczy” (<http://orzeczenia.katowice.sa.gov.pl>; zob. też postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. I ACa 154/17, Biul. SAKa 2018/2/31).

Ubezwłasnowolnienie całkowite wywołuje szereg poważnych skutków, zarówno w sferze społecznej, jak i prawnej. W sferze społecznej prowadzić może do wykluczenia czy też napiętnowania. W sferze prawnej zaś szczególnie

doniosłym skutkiem, wynikającym z prawa cywilnego, jest utrata zdolności do czynności prawnych (art. 12 k.c.). Ze zdolnością do czynności prawnych wiąże się natomiast autonomia decyzyjna w wielu dziedzinach życia. Ubezważnowolnienie całkowite powoduje zatem wyłączenie możliwości: samodzielnego zawierania umów cywilnoprawnych (za wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego – art. 14 k.c.); sporządzenia testamentu (art. 944 k.c.); zawarcia małżeństwa (art. 11 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, t.j.: Dz. U. z 2017 r., poz. 682 ze zm., dalej: k.r.o.). Ubezważnowolnienie uniemożliwia również sprawowanie niektórych funkcji lub wykonywanie niektórych zawodów, na przykład: lekarza (art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 617); adwokata (art. 4b ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1184 ze zm.); redaktora naczelnego dziennika lub czasopisma (art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1914). Według przepisów prawa cywilnego określa się też zdolność do czynności prawnych na gruncie postępowania administracyjnego (art. 30 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.) oraz prawa podatkowego (art. 135 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 800 ze zm.). Ubezważnowolnienie całkowite wywiera także skutki w sferze politycznych praw konstytucyjnych. Przypomnieć należy, że rekonstrukcji konstytucyjnego znaczenia instytucji ubezważnowolnienia dokonał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 7 marca 2007 r. o sygn. K 28/05, w którym stwierdził, że ubezważnowolnienie wywołuje skutki na dwóch głównych płaszczyznach. „Po pierwsze, ubezważnowolnienie i wiążące się z nim ograniczenie praw publicznych wywiera istotne skutki w sferze konstytucyjnych praw politycznych osób ubezważnowolnionych. Przykładowo osoby takie nie mają czynnego

prawa wyborczego oraz prawa udziału w referendum (art. 62 ust. 2 Konstytucji), nie mogą kandydować na urząd Prezydenta (art. 127 ust. 3 Konstytucji), nie mogą korzystać z prawa dostępu do służby publicznej (art. 60 Konstytucji) i z prawa powszechnej inicjatywy ustawodawczej (art. 118 ust. 2 Konstytucji). Odebranie osobom ubezwłasnowolnionym wskazanych praw politycznych wynika z założenia, że osoby, które z powodu choroby umysłowej, upośledzenia lub innych zaburzeń psychicznych nie mogą samodzielnie i racjonalnie kierować swoim własnym postępowaniem i decydować o swoich osobistych sprawach (...), nie powinny również mieć wpływu na rozstrzyganie spraw publicznych dotyczących dobra wspólnego, na kierowanie sprawami państwa i wspólnot samorządowych. Nie stanowi ono niedopuszczalnej dyskryminacji osób ubezwłasnowolnionych (art. 32 Konstytucji) ani też nie jest sprzeczne z generalną zasadą powszechności dostępu polskich obywateli do praw politycznych (por. np. art. 96 ust. 2, art. 97 ust. 2, art. 127 ust. 1, art. 169 ust. 2 Konstytucji). Po drugie, osoby ubezwłasnowolnione powinny być zasadniczo traktowane jako osoby niepełnosprawne, którym należy się pomoc w zabezpieczeniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej (art. 69 Konstytucji). Opieka nad osobami, którym zaburzenia psychiczne nie pozwalają kierować swoim postępowaniem, zarówno ze strony innych osób, jak i władz publicznych jest szczególnym aspektem wspomnianego w preambule do Konstytucji obowiązku solidarności międzyludzkiej, jak również poszanowania i ochrony godności człowieka (art. 30 Konstytucji)” (OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 24).

Procedura orzekania ubezwłasnowolnienia określona została w przepisach art. 544-560¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1360 ze zm.; dalej: k.p.c.). W postępowaniu tym – zgodnie z art. 554¹ § 1 k.p.c. – sąd powinien ustalić przede wszystkim stan zdrowia, sytuację osobistą, zawodową i majątkową osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie, rodzaj

spraw wymagających prowadzenia przez tę osobę oraz sposób zaspokajania jej potrzeb życiowych. W myśl zaś art. 557 k.p.c., w postanowieniu o ubezwłasnowolnieniu sąd orzeka, czy ubezwłasnowolnienie jest całkowite, czy też częściowe i z jakiego powodu zostaje orzeczone. Sąd, który orzeka ubezwłasnowolnienie, zarządza z urzędu przesłanie sądowi opiekuńczemu odpisu prawomocnego postanowienia, którym orzekł ubezwłasnowolnienie (art. 558 § 1 k.c.). Zgodnie bowiem z art. 13 § 2 k.c. dla ubezwłasnowolnionego całkowicie ustanawia się opiekę, chyba że pozostaje on jeszcze pod władzą rodzicielską. Do opieki nad ubezwłasnowolnionym całkowicie stosuje się odpowiednio przepisy k.r.o. o opiece nad małoletnim (art. 175 k.r.o.). W razie zaś oddalenia wniosku o ubezwłasnowolnienie sąd – zgodnie z art. 558 § 2 k.p.c. – zawiadamia sąd opiekuńczy o potrzebie ustanowienia kuratora dla osoby niepełnosprawnej. Z kolei – według treści art. 559 § 1 k.p.c. – sąd uchyla ubezwłasnowolnienie, gdy ustaną przyczyny dla których je oruczono, przy czym owo uchylenie może nastąpić także z urzędu. Sąd może także – w myśl art. 559 § 2 k.p.c. – w razie poprawy stanu psychicznego ubezwłasnowolnionego, zmienić ubezwłasnowolnienie całkowite na częściowe, a w razie pogorszenia tego stanu – częściowe na całkowite.

Przytoczone powyżej regulacje procesowe dotyczące orzekania ubezwłasnowolnienia wskazują, że sąd – w zależności od oceny stanu zdrowia osoby niepełnosprawnej psychicznie lub intelektualnie i potrzeby ochrony interesów takiej osoby – stosować może także inne (niż ubezwłasnowolnienie całkowite) środki służące zabezpieczeniu interesów takiej osoby niepełnosprawnej. Środki te służą, co do zasady, wspomaganie osób z niepełnosprawnością w prowadzeniu ich spraw, a nie ich zastępowaniu, które jest charakterystyczne dla ubezwłasnowolnienia całkowitego. Do środków takich – których regulacje należy pokrótce przypomnieć – zalicza się w szczególności ubezwłasnowolnienie częściowe (art. 16 k.c.) oraz ustanowienie kuratora dla osoby niepełnosprawnej (183 k.r.o.).

Zgodnie z treścią art. 16 § 1 k.c. osoba pełnoletnia może być ubezwłasnowolniona częściowo z powodu choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, jeżeli stan tej osoby nie uzasadnia ubezwłasnowolnienia całkowitego, lecz potrzebna jest pomoc do prowadzenia jej spraw. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, przyczyny, z powodu których może dojść do ubezwłasnowolnienia częściowego i całkowitego są takie same. I w jednym, i w drugim wypadku orzeczenie ubezwłasnowolnienia może bowiem nastąpić z powodu choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii. Podkreśla się jednak, że w wypadku orzekania ubezwłasnowolnienia całkowitego konieczny jest związek między stanem psychicznym osoby a możliwością pokierowania swych postępowaniem, zaś w wypadku ubezwłasnowolnienia częściowego niezbędny jest związek między stanem psychicznym tej osoby a potrzebą pomocy w prowadzeniu jej spraw. Zauważa się też – w oparciu o orzecznictwo Sądu Najwyższego – że w obu wypadkach orzekania ubezwłasnowolnienia konieczne jest ponadto ustalenie dodatkowego elementu – potrzeby ochrony interesu osoby, która ma zostać ubezwłasnowolniona (zob. S. Dmowski, *Komentarz do art. 16 Kodeksu cywilnego*, system informacji prawnej LEX). Ubezwłasnowolnienie częściowe i całkowite różnią się jednak przede wszystkim w istotny sposób skutkami prawnymi. Skutkiem ubezwłasnowolnienia częściowego jest bowiem ograniczenie zdolności do czynności prawnych oraz – poprzez ustanowienie kuratora – zapewnienie wsparcia osobie ubezwłasnowolnionej w prowadzeniu jej spraw (art. 15 i 16 § 2 k.c.), przy czym sąd, oceniając ową potrzebę, powinien mieć na uwadze rzeczywiście istniejący zakres spraw wymagających jej decyzji (zob. S. Dmowski, *op. cit.*). Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2012 r. o sygn. III CSK 169/11 (*op. cit.*), podkreślił, że w aspekcie przedmiotowym ubezwłasnowolnienie częściowe odpowiada instytucji

„wspomagania podejmowania decyzji przez osobę niepełnosprawną”, o której mowa w art. 12 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r. (Dz. U. z 2012 r., poz. 1169; dalej: Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych).

W myśl natomiast art. 183 § 1 k.r.o. dla osoby niepełnosprawnej ustanawia się kuratora, jeżeli osoba ta potrzebuje pomocy do prowadzenia wszelkich spraw albo spraw określonego rodzaju lub do załatwienia poszczególnej sprawy. W doktrynie przyjmowano, że poza zakresem niepełnosprawności w rozumieniu art. 183 § 1 k.r.o. pozostają wszelkiego rodzaju schorzenia psychiczne, gdyż mogą one stanowić wyłącznie podstawę ubezwłasnowolnienia całkowitego lub częściowego (zob. G. Jędrejek, *Komentarz aktualizowany do art. 183 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, system informacji prawnej LEX). Pogląd ten został jednakże podważony, gdyż – jak podkreślono w literaturze – choć art. 183 k.r.o. dotyczy przede wszystkim niepełnosprawności fizycznej to „[n]ie można wykluczyć choroby psychicznej, która nie uzasadnia ubezwłasnowolnienia nawet częściowego, ale osoba dotknięta chorobą potrzebuje pomocy w codziennych sprawach. Ubezwłasnowolnienie wiąże się z ustanowieniem przedstawicielstwa ustawowego, które jest skutkiem pozbawienia lub też ograniczenia, w przypadku ubezwłasnowolnienia częściowego, zdolności do czynności prawnych. W przypadku kuratora dla niepełnosprawnego zakres kurateli obejmuje co do zasady jedynie dokonywanie czynności faktycznych przez kuratora. Za przyjętym (...) stanowiskiem przemawia brzmienie art. 558 § 2 k.p.c., zgodnie z którym w razie oddalenia wniosku o ubezwłasnowolnienie sąd zawiadamia sąd opiekuńczy o potrzebie ustanowienia kuratora dla osoby niepełnosprawnej (G. Jędrejek, *op. cit.*). Podobnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 grudnia 2016 r. o sygn. III CZ 54/16 argumentując, że może powstać sytuacja, iż z powodu osłabienia umysłowego, spowodowanego np. wiekiem, pojawi się konieczność ochrony procesowej osoby, co do której

nie istnieją podstawy do orzeczenia ubezwłasnowolnienia. W takim wypadku sąd orzekający może ustanowić kuratora, o którym mowa w art. 183 § 1 k.r.o. (system informacji prawnej LEX, nr 2186578).

Na potrzebę stosowania środków bardziej elastycznych, dopasowanych do konkretnych sytuacji i mających na celu wspieranie osób z niepełnosprawnością, wskazują też regulacje Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, która za fundamentalne wartości uznaje autonomię, wolność oraz pełne uczestnictwo we wszystkich sferach życia społecznego osób niepełnosprawnych na zasadzie pełnej równości z innymi ludźmi. Zgodnie z treścią art. 12 tej Konwencji, Państwa-Strony potwierdziły, że osoby niepełnosprawne mają prawo do uznania ich za podmioty prawa, że mają zdolność prawną. Ponadto sygnatariusze Konwencji zobowiązali się podjąć odpowiednie środki w celu zapewnienia osobom niepełnosprawnym dostępu do wsparcia, którego mogą potrzebować przy korzystaniu ze zdolności prawnej. Wszelkie środki związane z korzystaniem ze zdolności prawnej obejmować będą odpowiednie i skuteczne zabezpieczenia w celu zapobiegania nadużyciom. Zabezpieczenia zapewnią, że środki związane z korzystaniem ze zdolności prawnej będą respektowały prawa, wolę i preferencje osoby, będą wolne od konfliktu interesów i bezprawnych nacisków, będą proporcjonalne i dostosowane do sytuacji danej osoby, będą stosowane przez możliwie najkrótszy czas. Zabezpieczenia powinny być proporcjonalne do stopnia, w jakim takie środki wpływają na prawa i interesy danej osoby. Przypomnieć należy, że Rzeczpospolita Polska, ratyfikując Konwencję, w oświadczeniu rządowym, złożyła oświadczenie interpretacyjne do Jej art. 12, pozwalające na stosowanie ubezwłasnowolnienia w okolicznościach i w sposób określony w prawie wewnętrznym.

Z kolei, w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (dalej też: ETPCz) sformułowano pogląd, że ubezwłasnowolnienie, jako środek powodujący istotne skutki prawne, powinno być orzekane jedynie na zasadzie *ultima ratio*. ETPCz nie uznał jednak – co

należy podkreślić – w żadnym z dotychczasowych orzeczeń, że instytucja ubezwłasnowolnienia stoi w sprzeczności z przepisami Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). Dopuszczalność zaś orzekania ubezwłasnowolnienia jedynie jako środka nadzwyczajnego i nieuniknionego ETPCz podkreślił w szczególności w wyroku z dnia 27 marca 2008 r. w sprawie *Shtukaturov przeciwko Rosji* (skarga nr 44009/05) oraz w wyroku z dnia 3 listopada 2011 r. w sprawie *X i Y przeciwko Chorwacji* (skarga nr 5193/09) stwierdzając – w wyroku w sprawie *X i Y przeciwko Chorwacji* – że do zadań sędziego prowadzącego postępowanie należy rozstrzygnięcie, czy tak ekstremalny środek jest konieczny, czy wystarczy zastosowanie środka mniej poważnego. Trybunał zauważył bowiem, że gdy sprawa dotyczy ważnego interesu życia prywatnego, sędzia musi przeprowadzić uważną analizę tej sprawy, aby dokonać oceny proporcjonalności środka, który ma zostać zastosowany. Niezbędne są też gwarancje proceduralne, które będą redukowały ryzyko arbitralności w tej materii do minimum. ETPCz skonstatował też, że władze państwowe mogą zapewnić odpowiednią opiekę osobom chorym i w podeszłym wieku poprzez orzekanie innych środków niż te, które powodują pozbawienie tychże osób zdolności do czynności prawnych (<http://www.echr.coe.int>).

Problem ubezwłasnowolnienia był również przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego, który, w przywołanym już wyroku z dnia 7 marca 2007 r. o sygn. K 28/05, zasygnalizował – wskazując przykłady regulacji wprowadzonych w innych krajach Unii Europejskiej – że, „(...) można także rozważyć dokonanie bardziej kompleksowych zmian w zakresie instytucji ubezwłasnowolnienia w prawie polskim. W większości państw odchodzi się obecnie od sztywnego ograniczania praw i wolności osób chorych psychicznie, upośledzonych lub uzależnionych na rzecz regulacji bardziej elastycznych, dopasowanych do konkretnych sytuacji przez sąd orzekający w danej sprawie.

(...) Być może w Polsce nowa forma pieczy nad osobami potrzebującymi pomocy do prowadzenia swoich spraw – mogłaby przez okres przejściowy lub docelowo – funkcjonować obok rozwiązań dotychczasowych. Tego typu zmiany wprowadzono z powodzeniem w 2004 r. we Włoszech, gdzie równoległe z ubezwłasnowolnieniem (...) funkcjonuje także bardziej elastyczna opieka (...) (*op. cit.*). W wyroku z dnia 28 czerwca 2016 r. o sygn. K 31/15 Trybunał podkreślił zaś, iż rozwój koncepcji praw człowieka, emancypacja środowisk osób niepełnosprawnych oraz postęp medycyny, zwłaszcza w psychiatrii, przyczyniły się do wykształcenia nowego – społecznego modelu niepełnosprawności. W płaszczyźnie prawa proces ten wymusza podmiotowe i indywidualistyczne postrzeganie osoby niepełnosprawnej, w ramach którego nie powinna być ona zastępowana w podejmowaniu decyzji jej dotyczących ale należy jej udzielić pomocy w podejmowaniu tych decyzji (OTK ZU seria A/2016, poz. 59).

Przypomnieć także należy, że w literaturze formułowano krytyczne uwagi w odniesieniu do obecnie obowiązującej regulacji ubezwłasnowolnienia oraz sygnalizowano potrzebę reformy tej instytucji poprzez zastąpienie jej środkami, których celem będzie zapewnienie osobom niepełnosprawnym dostępu do pomocy, której mogą potrzebować przy korzystaniu z pełnej zdolności do czynności prawnych. W szczególności wskazywano, że ubezwłasnowolnienie prowadzi do etykietowania (stygmatyzacji) określonej grupy osób (zob. L. Kociucki, *Zdolność do czynności prawnych osób dorosłych i jej ograniczenia*, Warszawa 2011, s. 144). Podnoszono też, że ubezwłasnowolnienie nie służy już celom, do realizacji których zostało wprowadzone. „Kodeks cywilny, w którym ustanowiono ubezwłasnowolnienie, został uchwalony w 1964 roku. W tamtych czasach osoby niepełnosprawne intelektualnie traktowane były jak »gorsza kategoria ludzi«, zamykane w domach pomocy społecznej, pozbawione praw. Wtedy ubezwłasnowolnienie osoby niepełnosprawnej intelektualnie stanowiło możliwość ochrony jej praw, zdobycia dla niej świadczeń, reprezentowania jej

interesów w sądzie. Osoby niepełnosprawne intelektualnie nie mogły same występować w swoich sprawach w sądach, urzędach i instytucjach dlatego, że się ich obawiano, mało o nich wiedziano, nie wierzono, że osoby te są w stanie same wyrazić swoją wolę. (...) Obecnie osoba niepełnosprawna intelektualnie ma znacznie większe szanse na pełniejszą integrację w społeczeństwie i korzystanie z tego, że jest obywatelem. Jest bardziej świadoma swoich praw, samodzielna, niezależna, uczy się decydować, wybierać, ponosić konsekwencje, uczestniczyć w życiu na takich samych zasadach jak osoby pełnosprawne. Może korzystać z różnego rodzaju form pomocy i wsparcia. Coraz więcej urzędów zdaje sobie z tego sprawę” (M. Zima, *Ubezważnowolnienie osoby z niepełnosprawnością intelektualną*, *Sprawni w prawie*, z. 19/20, Warszawa 2007 r., s. 10). W doktrynie prezentowano też pogląd, że ograniczanie praw osoby ubezwężnowolnionej nie znajduje usprawiedliwienia w konieczności zapewnienia bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, stanu środowiska, zdrowia publicznego, moralności publicznej i wolności i praw innych osób, a jedynym konstytucyjnie uzasadnionym celem ubezwężnowolnienia jest ochrona godności tych osób (zob. M. Zima-Parjaszewska, *Artykuł 12 Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami a ubezwężnowolnienie w Polsce*, [w:] *Prawa osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w świetle międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka*, red. D. Pudzianowska, Warszawa 2014, s. 140). Podkreślano zatem, że ubezwężnowolnienie mogłoby stanowić środek przydatny do ochrony godności osób z niepełnosprawnością, gdyby pozwalało maksymalizować niezależność i samodzielną aktywność tych osób (*ibidem*).

W odniesieniu zaś do praktyki stosowania ubezwężnowolnienia, w raportach dotyczących tej instytucji prawnej, wskazuje się, że sądy orzekające kierują się pewnym automatyzmem w jej stosowaniu. Zwrócił na to uwagę A. Góraj na podstawie badań, które przeprowadzono po upływie 4-5 lat od orzeczenia ubezwężnowolnienia całkowitego lub częściowego względem 96

osób z ówczesnego województwa łódzkiego. Oceniono stopień realizacji celów ubezwłasnowolnienia i zmiany sytuacji socjalno-bytowej osób ubezwłasnowolnionych. Z przeprowadzonych analiz wynika, że w 48,9% przypadków ubezwłasnowolnienie było niecelowe. Nie zmieniło bowiem dotychczasowej sytuacji osób niepełnosprawnych a zatem nie można było uznać, że leżało w interesie (A. Góraj, *Wpływ ubezwłasnowolnienia na losy osób ubezwłasnowolnionych*, *Psychiatria Polska* 1982, XVI, s. 39-40). Bardziej aktualne dane dotyczące praktyki stosowania ubezwłasnowolnienia wskazują zaś, że liczba ubezwłasnowolnionych w Polsce w ciągu ostatnich trzydziestu lat stale wzrasta – w 1985 r. było ich 24 tysiące, zaś w 2012 r. liczba ta osiągnęła poziom 74 tysięcy osób (zob. raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, *Ubezwłasnowolnienie w świetle konstytucyjnych i międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka*, www.hfhr.pl, literatura tam przywołana). Wskazuje się też, że w latach 2005-2017 sukcesywnie rosła liczba składanych wniosków o ubezwłasnowolnienie, co może wskazywać, że liczba osób ubezwłasnowolnionych nadal będzie wzrastać (*ibidem*). Podkreśla się zatem, że nawet jeżeli uznać, że obecna regulacja ubezwłasnowolnienia może w niektórych, wyjątkowych, wypadkach służyć ochronie godności jednostki, to regulacja ta powinna być interpretowana w taki sposób, aby zapewnić poszanowanie konstytucyjnych standardów ochrony wolności i prawa jednostki w możliwie najszerszym zakresie (*ibidem*). Akcentuje się więc, że obecnie na sądach spoczywa ciężar określenia przesłanek stosowania ubezwłasnowolnienia w zgodzie ze standardami ochrony praw człowieka (*ibidem*). W literaturze przedmiotu zauważa się jednak, że orzecznictwo sądowe nie może zastąpić działań legislacyjnych. „W obecnym stanie odejście od regulacji ustawowych oraz próby przeforsowania rozwiązań Konwencji w orzecznictwie sądów, przy jednoczesnym zachowaniu ubezwłasnowolnienia w niezmiennym stanie, rodzą coraz więcej wątpliwości przy stosowaniu tej instytucji” (J. Piech, *Pełnomocnictwo opiekuńcze*, system informacji prawnej Legalis).

Przechodząc do wykładni wskazanych przez Skarżącą wzorców kontroli konstytucyjnej przypomnieć należy w szczególności, że art. 30 Konstytucji RP określa godność jako przyrodzoną i niezbywalną cechę człowieka, stanowiącą źródło wolności i praw człowieka i obywatela, nadaje jej przymiot nienaruszalności oraz ustanawia po stronie wszystkich władz publicznych obowiązek poszanowania i ochrony tej godności. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 5 marca 2003 r. o sygn. K 7/01 uznał, że „(...) godność człowieka jako wartość transcendentna, pierwotna wobec innych praw i wolności człowieka (dla których jest źródłem), przyrodzona i niezbywalna – towarzyszy człowiekowi zawsze i nie może być naruszona ani przez prawodawcę, ani przez określone czyny innych podmiotów (...)” (OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 19). Na tym tle Trybunał wielokrotnie argumentował, że godność człowieka jest jedynym prawem, wobec którego nie jest możliwe zastosowanie zasady proporcjonalności (zob. cytowany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 marca 2003 r., sygn. K 7/01, *op. cit.*; podobnie wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 20 marca 2006 r., sygn. K 17/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 30 oraz z dnia 13 grudnia 2004 r., sygn. K 20/04, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 115). Zasada godności człowieka ma zatem rangę suprakonstytucyjną, gdyż wszelkie unormowania, włącznie z Konstytucją, muszą szanować tę zasadę i muszą być interpretowane i stosowane w sposób służący jej realizacji (zob. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2018, s. 108-109). Skoro też cecha godności jest nierozzerwalnie związana z tym, że jest się człowiekiem, to musi ona przysługiwać każdemu człowiekowi, i to w jednakowym stopniu. Niedopuszczalne jest zatem różnicowanie lub stopniowanie godności (*ibidem*). Trybunał Konstytucyjny w dotychczasowym orzecznictwie podkreślał również, że „(...) możliwe i celowe jest odróżnienie dwóch aspektów godności człowieka – godności jako wartości przyrodzonej i niezbywalnej oraz godności rozumianej jako »prawo osobistości«,

»obejmujące wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należy każdej osobie«. Godność w tym pierwszym znaczeniu człowiek zachowuje w każdych warunkach, natomiast godność rozumiana jako »prawo osobistości« może być w praktyce przedmiotem naruszenia (...). Tego typu zjawiska zawsze należy jednak oceniać negatywnie jako sprzeczne ze standardami konstytucyjnymi» (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2007 r., sygn. K 28/05, *op. cit.*, oraz orzecznictwo Trybunału tam przywołane).

Istotą godności człowieka jest jego autonomia (podmiotowość), a więc swoboda postępowania zgodnie z własną wolą i kształtowania otoczenia stosownie do tej autonomii. Owa autonomia musi uwzględniać jednakże godność innych ludzi, co oznacza, że muszą istnieć pewne ograniczenia swobody postępowania. Z drugiej jednak strony podmiotowość człowieka oznacza, że muszą istnieć także pewne granice ograniczeń, których przekroczenie „(...) sprowadzi rolę człowieka do przedmiotu procesów społecznych, a więc przekreśli jego godność” (L. Garlicki, *Polskie prawo...*, s. 109). Na powyższe zwracał uwagę w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wskazując, że naruszenie godności człowieka następuje w razie „arbitralnego urzeczowienia traktowania osoby ludzkiej przez ustawodawcę” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 października 2002 r., sygn. SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65), w sytuacji, w której, „człowiek stawałby się wyłącznie przedmiotem działań podejmowanych przez władzę” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2007 r., sygn. K 28/05, *op. cit.*) lub, w której stawałby się „zastępowalną wielkością” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2016 r., sygn. K 31/05, *op. cit.*). W tym sensie zasada godności jest punktem wyjścia dla zasady wolności.

Zasada wolności ujęta została zaś w art. 31 Konstytucji RP, który w ustępie 1 gwarantuje poddanie wolności ochronie prawnej. W literaturze

wskazuje się, że zasada ochrony wolności człowieka przenika wszystkie sfery porządku prawnego, zarówno prawo prywatne jak i publiczne. „Zasada wolności jest normatywnym wyznacznikiem statutu człowieka, a stopień jej realizacji »papierkiem lakmusowym« demokratycznego państwa prawa, organizującego wolnościowe społeczeństwo. Nie ogranicza się tylko do sfery wolności osobistej człowieka (...). Powinna ona być istotną dyrektywą kształtowania instytucji prawnych i poszczególnych ich elementów, wykładni przepisów prawa i ich stosowania (L. Bosek, [w:] *Konstytucja RP, Tom I, Komentarz, Art. 1-86, op. cit.*, s. 752-753). Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z dnia 7 marca 2007 r. o sygn. K 28/05 podkreślił także, że art. 31 ust. 1 Konstytucji RP „(...) stanowi (...) podstawę samoistnego, podmiotowego prawa do wolności” (*op. cit.*). W doktrynie oraz orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zauważa się, że istota owego podmiotowego prawa do wolności polega na „swobodzie podejmowania aktów woli i wyboru” (L. Wiśniewski, *Prawo a wolność człowieka. Pojęcie i konstrukcja prawna*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 54; zob. też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2007 r., sygn. K 28/05, *op. cit.*). W wyroku z dnia w wyroku z 18 lutego 2004 r. o sygn. P 21/02, Trybunał wskazał też, że „[a]spekt pozytywny »wolności jednostki« polega na tym, że jednostka może swobodnie kształtować swoje zachowania w danej sferze, wybierając takie formy aktywności, które jej samej najbardziej odpowiadają, lub powstrzymać się od podejmowania jakiegokolwiek działalności. Aspekt negatywny »wolności jednostki« polega na prawnym obowiązku powstrzymania się – kogokolwiek – od ingerencji w sferę zastrzeżoną dla jednostki” (OTK ZU nr 2/A/2004, poz. 9). Zasada wolności ma jednak ograniczony charakter gdyż swoboda działań człowieka musi uwzględniać „(...) zarówno nakazy interesu publicznego, jak i konieczność poszanowania wolności innych ludzi. Nadaje to zasadzie wolności wymiar bardziej relatywny niż przypisywany zasadzie godności. (...) Należy też jednak

pamiętać o konsekwencjach zasady godności – skoro istotą godności jest między innymi pozostawienie jednostce pewnej sfery swobodnego (autonomicznego) podejmowania decyzji, to zbyt silne ograniczenia wolności mogą znaleźć się w kolizji z zasadą godności” (L. Gardocki, *op. cit.*, s. 110-111).

Z kolei, zgodnie z art. 47 Konstytucji RP, „[k]ażdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym”. Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z 5 marca 2013 r. o sygn. U 2/11 wskazał, że w art. 47 Konstytucji RP uregulowane zostały dwie odrębne sytuacje: po pierwsze, prawo jednostki do prawnej ochrony wskazanych w pierwszej części przepisu sfer jej życia; po drugie, wolność decydowania w sprawach określonych w końcowej jego części. Pierwszemu prawu jednostki towarzyszyć musi ustawowa regulacja pozwalająca bronić prywatność, życie rodzinne, cześć i dobre imię. Natomiast drugie oznacza zakaz ingerencji w wolność kształtowania przez jednostkę jej życia osobistego. Obie normy konstytucyjne, zawarte w art. 47 Konstytucji RP, określa się mianem prawa do prywatności (OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 24). W doktrynie wyjaśnia się, że prawo do prywatności jest w najkrótszym ujęciu „prawem do bycia pozostawionym w spokoju”, do tego, aby nie być niepokojonym w swoim życiu prywatnym i rodzinnym przez podmioty publiczne i prywatne (zob. J. Boć, *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, Wrocław 1998, s. 94). Jak wskazał też Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 grudnia 2005 r. o sygn. K 32/04, poszanowanie prywatności – która na poziomie konstytucyjnym jest chroniona wieloaspektowo, przez kilka praw i wolności – jest ściśle powiązane z konstytucyjnym nakazem ochrony godności ludzkiej. Zachowanie przez człowieka godności wymaga bowiem poszanowania jego sfery czysto osobistej, tak by tenże nie był narażony na konieczność „bycia z innymi” czy „dzielenia się z innymi” swoimi przeżyciami czy doznaniem o intymnym charakterze (OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 132). W literaturze podnosi się, że życie prywatne

dzieli się zatem na życie rodzinne, obejmujące stosunki wynikające z więzów małżeńskich i rodzinnych, oraz życie osobiste, obejmujące pozostałe zdarzenia, niemające jednak charakteru publicznego. Podkreśla się, że „[w]ynikająca z art. 47 Konstytucji RP prawna ochrona i możliwość decydowania obejmuje wszelkie przejawy zachowania się osoby we wskazanych relacjach, takie jak: wypowiedzi, wyrażanie opinii, światopogląd, życzenia, przekonania, czynności faktyczne i prawne, zawieranie i kontynuowanie znajomości, wykonywanie zawodu, nauka i inne. Ochrona polega na ustanawianiu gwarancji prawnych, które zapobiegają ingerowaniu czynników zewnętrznych w sferę życia prywatnego” (D. Fleszer, *Godność i prywatność osoby w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Roczniki Administracji i Prawa nr XV(1), s. 19-30). Wśród elementów prywatności wymienia się również możliwość wyboru zawodu, miejsca pracy i zamieszkania, statusu cywilnego i małżonka, stylu i trybu życia (*ibidem*).

W myśl art. 31 ust. 3 Konstytucji, „[o]graniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, wzorzec kontroli, zawarty w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, określa przesłanki dopuszczalności ustanawiania ograniczeń wolności i praw jednostki. W aspekcie formalnym wymaga on, by ograniczenia te były ustanawiane tylko w ustawie, w aspekcie materialnym dopuszcza natomiast ustanawianie ograniczeń tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla zachowania wymienionych w tym przepisie wartości (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 maja 2004 r., sygn. P 2/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 39). W myśl zaś art. 31 ust. 3 zd. 2 Konstytucji, ograniczenia praw i wolności nie mogą naruszać ich istoty.

Zakaz naruszania istoty wolności i praw rozważany był w dwóch płaszczyznach: negatywnej (nakaz miarkowania ograniczeń) i pozytywnej (zakładającej, że istnieje pewien nienaruszalny rdzeń każdego prawa i wolności, w który ustawodawca nie może ingerować, nawet w sytuacji, gdy działa on w celu ochrony wartości z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP (zob. L. Gardocki, *op. cit.* i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego tam przywołane). Analizując z kolei określony w art. 31 ust. 3 Konstytucji, wymóg istnienia w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności, Trybunał Konstytucyjny stwierdzał, że przesłanka ta mieści w sobie postulat niezbędności, przydatności i proporcjonalności *sensu stricto* wprowadzonych ograniczeń. Nie ulega wątpliwości, iż spełnienie powyższych postulatów wymaga bliższej analizy w każdym konkretnym przypadku ograniczenia prawa lub wolności, w szczególności przez skonfrontowanie wartości i dóbr chronionych daną regulacją z tymi, które w jej efekcie podlegają ograniczeniu, jak również przez ocenę metody realizacji ograniczenia. Niezależnie jednak od tego, Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie podkreślał, iż ocena spełnienia poszczególnych kryteriów, składających się na zasadę zakazu nadmiernej (nieproporcjonalnej) ingerencji, wymaga pewnego zrelatywizowania, stosownie do charakteru poszczególnych praw i wolności jednostki. Surowsze standardy oceny przykładać należy do praw i wolności osobistych i politycznych niż do praw ekonomicznych i socjalnych (zob. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 1995 r., sygn. K. 10/95, OTK ZU nr 2/1995, poz. 30 oraz wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 12 stycznia 1999 r., sygn. P. 2/98, OTK ZU z 1999 r. nr 1, poz. 2; 25 lipca 2013 r., sygn. P 56/11, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 85; 25 maja 2016 r., sygn. Kp 2/15, OTK ZU z 2016 r., seria A, poz. 23).

Przechodząc do analizy zgodności zaskarżonego art. 13 § 1 k.c. z art. 30 Konstytucji RP wskazać należy, że Trybunał Konstytucyjny, odnosząc się do godności osób ze zniesioną lub ograniczoną zdolnością do czynności prawnych zauważył, iż nie wszystkie tego typu ograniczenia łączą się z naruszeniem „prawa osobistości”. W niektórych sytuacjach owe ograniczenia mają bowiem właśnie na celu ochronę godności osobowej. Jako przykład w tym zakresie Sąd Konstytucyjny podał ograniczenie zdolności procesowej dzieci, w imieniu i na rzecz których mają prawo działać rodzice lub opiekunowie, wskazując, że „[r]ozwiązanie to jest uzasadnione m.in. niewystarczającym rozeznaniem wynikającym ze stopnia rozwoju psychofizycznego dzieci, a więc czynnikami natury obiektywnej, uwzględnianymi niezależnie od fazy postępowania sądowego i co do zasady tymczasowymi, bo wraz z dojściem do pełnoletności dzieci uzyskują pełną zdolność procesową” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2007 r., sygn. K 28/05, *op. cit.*). I choć Trybunał, w cytowanym wyroku, podważył możliwość umotywowania w podobny sposób ograniczenia zdolności postulacyjnej osób ubezwłasnowolnionych – wskazując, że ustawodawca niezasadnie różnicował regulacje procesowe, w świetle których osoba ubezwłasnowolniona nie może wszcząć postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia lecz może dokonywać czynności „trudniejszych” tj. zaskarżać postanowienia wydane w tym postępowaniu – to argumentację Sądu Konstytucyjnego, z której wynika, że w wyjątkowych wypadkach zniesienie zdolności do czynności prawnych jest motywowane potrzebą ochrony godności takiej osoby, można przenieść na grunt sprawy wywołanej niniejszą skargą konstytucyjną.

Konstytucyjnym uzasadnieniem instytucji ubezwłasnowolnienia całkowitego, którego skutkiem jest zniesienie zdolności do czynności prawnych, jest bowiem wyłącznie ochrona godności osobowej. Jak słusznie wskazuje się w literaturze przedmiotu, sama instytucja ubezwłasnowolnienia całkowitego nie stoi w sprzeczności z art. 30 Konstytucji RP, lecz do naruszenia godności

człowieka może dochodzić w przypadku jej niewłaściwego zastosowania (zob. L. Bosek, *Gwarancje godności ludzkiej i ich wpływ na polskie prawo cywilne*, Warszawa 2012, s. 176-177).

Powyższe prowadzi do uznania, że pozbawienie – na skutek ubezwłasnowolnienia całkowitego – zdolności do czynności prawnych osób z niepełnosprawnością psychiczną lub intelektualną, które nie są w stanie kierować swym postępowaniem w takim stopniu, że inne środki służące ochronie interesu takich osób są niewystarczające, nie może być uznane za sprzeczne ze standardem konstytucyjnym. Wręcz przeciwnie – pozostawienie osoby z głęboką niepełnosprawnością, której egzystencja jest uzależniona od wsparcia drugiego człowieka – bez pomocy ze strony opiekuna godziłoby wprost w godność tej osoby, jak również stanowiłoby naruszenie obowiązku państwa określonego w art. 69 Konstytucji RP, zgodnie z którym „[o]sobom niepełnosprawnym władze publiczne udzielają, zgodnie z ustawą, pomocy w zabezpieczaniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej”.

Przedstawione rozważania nie zaprzeczają argumentacji Skarżącej, że poziom ingerencji prawnej wobec osób z niepełnosprawnością psychiczną lub intelektualną winien być dostosowany do potrzeb wynikających ze stanu psychicznego tej osoby a rozstrzygnięcie znoszące zdolność do czynności prawnych winno stanowić środek ostateczny. Potrzeba zmian legislacyjnych w odniesieniu do instytucji ubezwłasnowolnienia, którą dostrzega Skarżąca, sygnalizowana jest zresztą już od pewnego czasu – jak wskazano w niniejszym stanowisku – zarówno w literaturze przedmiotu, jak też orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i, po części, również orzecznictwie Sądu Najwyższego. Trybunał wskazał nawet, w wyroku z dnia 7 marca 2007 r. o sygn. K 28/05, że „(...) ubezwłasnowolnienie często jest nadużywane przez rodziny osób ubezwłasnowolnionych w celu uzyskania korzyści majątkowych lub praktycznie wymuszane przez instytucje państwowe, takie jak Zakład Ubezpieczeń

społecznych czy domy opieki społecznej, które uzyskanie orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu traktują jako warunek przyznania świadczeń, np. renty, miejsca w domu opieki” (*op. cit.*).

Podzielając zatem owe poglądy, wskazujące na potrzebę reformy instytucji ubezwłasnowolnienia, która uwzględniłaby cel i treść Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, nie sposób jednak dostrzec tego, że dopuszczalność orzekania ubezwłasnowolnienia całkowitego jako środka nadzwyczajnego stosowanego wówczas, gdy zabezpieczenie w inny sposób interesów osób niezdolnych do samodzielnego pokierowania swoim postępowaniem nie jest możliwe, nie jest – co do zasady – kwestionowana.

Przypomnieć bowiem należy, że w judykatach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu nie podważa się instytucji ubezwłasnowolnienia całkowitego, jednakże mocno akcentuje się pogląd, zgodnie z którym owo ubezwłasnowolnienie powinno stanowić *ultima ratio*. Dopuszczalność orzekania – jako ostatecznego środka – ubezwłasnowolnienia całkowitego, przyjął też Trybunał Konstytucyjny w przywołanym już wyroku z dnia 7 marca 2007 r. o sygn. K 28/05, sygnalizując potrzebę regulowania sytuacji osób niepełnosprawnych przy pomocy unormowań bardziej elastycznych, pozwalających na niezależność i samodzielną aktywność tych osób, przy jednoczesnym wskazaniu, że owa bardziej elastyczna opieka mogłaby funkcjonować równolegle z ubezwłasnowolnieniem. Trybunał zauważył, że takie rozwiązania funkcjonują w innych krajach, przykładowo we Włoszech równolegle z ubezwłasnowolnieniem (wł. *interdizione*) funkcjonuje także bardziej elastyczna opieka (wł. *amministrazione di sostegno*).

Zwrócić należy też uwagę, że w założeniach nowelizacji k.c. i innych ustaw w zakresie zdolności do czynności prawnych osób z niepełnosprawnością psychiczną, opracowanych przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego, która działała przy Ministrze Sprawiedliwości – w których rezygnowano z obecnie obowiązującej instytucji ubezwłasnowolnienia na rzecz jednolitej

instytucji opieki wobec osób niepełnosprawnych – przewidziano (w niektórych wyjątkowych przypadkach, gdy zaburzenia psychiczne osoby niepełnosprawnej osiągnęły taki stopień, że zupełnie wyeliminowana jest możliwość zrozumienia oświadczenia woli lub jego konsekwencji) możliwość zastąpienia osoby podlegającej opiece w dokonywaniu czynności prawnych przez opiekuna (*Założenia nowelizacji Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego, Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i innych ustaw w zakresie zdolności do czynności prawnych osób z niepełnosprawności psychiczną, Warszawa, 22.03.2013r.*, <https://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/komisje-kodyfikacyjne>).

Podkreślić także należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego – przytoczonym już w niniejszym stanowisku – utrwalona została wykładnia art. 13 § 1 k.c., zgodnie z którą orzeczenie ubezwłasnowolnienia całkowitego wobec osoby z niepełnosprawnością psychiczną lub intelektualną, która nie jest w stanie kierować swym postępowaniem, jest możliwe tylko wówczas, gdy zabezpieczenie interesu tej osoby nie może zostać osiągnięte przez zastosowanie innych, mniej uciążliwych dla tej osoby, środków. Przy spełnieniu wskazanych przesłanek ubezwłasnowolnienie całkowite chroni człowieka przed konsekwencjami podjętych przez niego decyzji lub decyzji podjętych pod wpływem innych osób. Dlatego też, nie można podzielić poglądu Skarżącej, że orzeczenie ubezwłasnowolnienia całkowitego, w konkretnych wypadkach, oznacza uprzedmiotowienie i całkowite uzależnienie takiej osoby od opiekuna, na którego decyzje nie ma wpływu, gdyż jest on jej wyznaczany przez państwo. W określonych sytuacjach bowiem to właśnie korzystanie ze zdolności do czynności prawnych, przy jednoczesnym wyłączeniu możliwości pokierowania swoim postępowaniem, naraża taką osobę na przedmiotowe traktowanie. Zauważyć przy tym należy, że w obowiązującym ustawodawstwie istnieją gwarancje procesowe pozwalające na uchylenie ubezwłasnowolnienia, gdy ustaną przyczyny, dla których je orzeczono (art. 559 § 1 k.p.c.), uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia na wniosek samego ubezwłasnowolnionego (art.

559 § 3 k.p.c.), czy też – w razie oddalenia wniosku o ubezwłasnowolnienie – zastosowania innych, mniej dolegliwych środków, tj. ustanowienia kuratora dla osoby niepełnosprawnej (art. 558 § 2 k.p.c).

W świetle powyższego uznać należy, że zaskarżony art. 13 § 1 k.c. rozumiany w ten sposób, że wskazana w tym przepisie osoba może być ubezwłasnowolniona całkowicie tylko wtedy, gdy inne środki służące ochronie jej interesu są niewystarczające, jest zgodny z art. 30 Konstytucji RP.

Ubezwłasnowolnienie całkowite, znoszące zdolność do czynności prawnych ogranicza wolność człowieka (określoną w art. 31 ust. 1 Konstytucji RP), a także prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym (wyrażone w art. 47 Konstytucji RP). Przypomnieć należy, że zarówno wolność jednostki, jak i prawo do prywatności nie są wartościami absolutnymi i mogą podlegać ograniczeniu. Konieczne jest jednak, aby ograniczenia te formułowane były w sposób czyniący zadość wymaganiom konstytucyjnym. Granicę ingerencji w wolność człowieka oraz prawo do prywatności wyznacza więc konstytucyjnie określona zasada proporcjonalności i koncepcja zakazu naruszania istoty wolności i praw.

Niezbędna jest zatem kontrola proporcjonalności tego ograniczenia, przeprowadzona zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 22 września 2005 r. o sygn. Kp 1/05, zasada proporcjonalności stawia przed ustawodawcą z jednej strony, „(...) wymóg stwierdzenia rzeczywistej potrzeby dokonania w danym stanie faktycznym ingerencji w zakres prawa bądź wolności jednostki. Z drugiej zaś, winna ona być rozumiana jako wymóg stosowania takich środków prawnych, które będą skuteczne, a więc rzeczywiście służące realizacji zamierzonych przez prawodawcę celów. Ponadto chodzi tu o środki niezbędne, w tym sensie, że

chronić będą określone wartości w ten sposób, bądź w stopniu, który nie mógłby być osiągnięty przy zastosowaniu innych środków. Niezbędność to również skorzystanie ze środków jak najmniej uciążliwych dla podmiotów, których prawa lub wolności ulegną ograniczeniu (...). Spełnienie powyższych postulatów wymaga bliższej analizy w każdym konkretnym przypadku ograniczenia wolności lub prawa, w szczególności przez skonfrontowanie wartości i dóbr chronionych daną regulacją z tymi, które w jej efekcie podlegają ograniczeniu, jak również przez ocenę metody realizacji ograniczenia” (OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 93).

Mając na uwadze poczynione powyżej wywody dotyczące zgodności określonego rozumienia zakwestionowanego przepisu z zasadą godności, uznać także należy, że art. 13 § 1 k.c., traktowany jako *ultima ratio*, czyni zadość zasadzie proporcjonalności – na którą składają kryteria przydatność, niezbędności i proporcjonalności *sensu stricto*.

W odniesieniu do kryterium przydatności stwierdzić należy, że – jak już wskazano – jedynym celem zaskarżonej regulacji jest ochrona interesu osoby niepełnosprawnej psychicznie lub intelektualnie. Oznacza to, że celem ubezwłasnowolnienia jest ochrona interesów takiej osoby we wszystkich płaszczyznach życia. Ubezwłasnowolnienie całkowite powinno służyć więc ochronie wolności, a także ochronie życia prywatnego, rodzinnego osoby ubezwłasnowolnionej, jak też zapewniać pomoc w decydowaniu przez tą osobę o jej życiu osobistym. Cel ten jest spełniony, gdy ubezwłasnowolnienie całkowite jest orzekane wyłącznie wobec osób niepełnosprawnych psychicznie lub intelektualnie, które nie są w stanie pokierować swym postępowaniem, i względem których niewystarczające byłoby orzeczenie innych środków służących wspieraniu takich osób.

Także w odniesieniu do kryterium niezbędności stwierdzić należy, że instytucja ubezwłasnowolnienia całkowitego przechodzi pozytywnie test niezbędności w sytuacji przyjęcia takiego rozumienia zakwestionowanego art.

13 § 1 k.c., że ubezwłasnowolnienie może być orzeczone wyłącznie ostatecznie tj. w sytuacji, gdy zabezpieczenia interesów osoby niepełnosprawnej psychicznie lub intelektualnie nie można osiągnąć przez zastosowanie innych, mniej ingerujących w jej autonomię, a jednocześnie bardziej efektywnych środków.

Z powyższych powodów należy uznać, że zaskarżony przepis spełnia też kryterium proporcjonalności *sensu stricto*. Zastosowanie ubezwłasnowolnienia całkowitego – jako *ultima ratio* – w stosunku do osoby niepełnosprawnej psychicznie lub intelektualnie, która nie jest w stanie pokierować swym postępowaniem, pozwala bowiem, w konkretnych sytuacjach, chronić godność takiej osoby. Przepis art. 13 § 1 k.c. – głęboko ograniczający wolność i prawo do prywatności jednostki ludzkiej lecz stosowany jedynie wówczas, gdy skorzystanie z innych, mniej uciążliwych dla tej jednostki środków, nie jest możliwe – pozostaje zatem w odpowiedniej proporcji do wartości dobra, którego ochronie służy.

Reasumując, zaskarżony art. 13 § 1 k.c. rozumiany w ten sposób, że wskazana w tym przepisie osoba może być ubezwłasnowolniona całkowicie tylko wtedy, gdy inne środki służące ochronie jej interesu są niewystarczające, jest również zgodny z art. 31 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz z art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Biorąc powyższe pod uwagę, wnoszę jak na wstępie.

Prokuratura Generalna
Prokurator Generalny
Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego